

IV. MOKSLINIO GYVENIMO KRONIKA / KRONIKA ŻYCIA NAUKOWEGO

Knygų recenzijos / Recenzje książek

BACHMANN-MEDICK, Doris. *Cultural turns. Nowe kierunki w naukach o kulturze*. Przeł. Krystyna Krzemieniowa. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2012. 502 ss. ISBN 978-83-7737-040-7

JAK BADAĆ KULTURĘ? WOKÓŁ *CULTURAL TURNS*. *NOWE KIERUNKI W NAUKACH O KULTURZE* DORIS BACHMANN-MEDICK

Dominik Borowski
(*Lenkija / Polska*)

Współczesna kultura cechuje się olbrzymim zróżnicowaniem. Trudno wskazać jakiś jeden kierunek jej rozwoju. Brak również wiodącej i bezdyskusyjnej definicji, która eksplikowałaby najistotniejsze właściwości tego zjawiska. To wszystko tłumaczy trudności, z jakimi muszą zmagać się badania kulturowe. Przede wszystkim brak im jednolitej metodologii. Kulturoznawstwo bardzo chętnie odwołuje się do różnorodnych dyscyplin, czerpiąc z nich aparaty pojęciowe, metody badawcze itp.

Dotychczas próbowano klasyfikować stan badań kulturowych według kryterium tematycznego. Przyczyniło się to do pewnego uporządkowania, jednakże nie uwzględniało w pełni zależności zachodzących pomiędzy poszczególnymi kierunkami. Odmianą „kartografię nauk o kulturze” przedstawia Doris Bachmann-Medick, wyjaśniając jej założenie w następujący sposób:

Obiegowej orientacji według tematów przedstawione jest tutaj mające charakter

zbliżony do metody ukierunkowanie *turns*: wyraża się ono w postawie zajmowanej w procesie postrzegania, w operacyjnych podejściach i koncepcjach oraz kategoriach analitycznych. (Bachmann-Medick 2012: 8)

U podstaw nowego spojrzenia na badania kulturowe przyjęto występowanie tzw. *cultural turns* (zwrotów kulturowych). Stanowią one nowy sposób oglądu i opisu kultury wraz ze związanymi z nią zjawiskami. Warto jednak zauważyć, że korzysta się w nich z wypracowanych dotychczas refleksji, niejednokrotnie łącząc je ze sobą. Ich kolejność nie jest przypadkowa. Autorka książki przedstawia je zgodnie z chronologią powstawania, eksponując przy tym oddziaływanie jednego zwrotu na wykrystalizowanie się następnego.

Interpretive turn zaobserwowano najwcześniej. Jego głównym założeniem była metafora „kultury jako tekstu”. Wprowadzała ona zainteresowanie znaczeniem, co przyczyniło się do zwrócenia szczególnej uwagi na znaki – nośniki treści. Każdemu

z nich przypisuje się kulturowo wykształtowane znaczenie, które staje się przedmiotem interpretacji badacza. *Interpretive turn* posługuje się kilkoma drogami. Pierwszą z nich jest metoda synekdochowa, polegająca na próbie interpretacji całej kultury na podstawie jakiegoś przebadanego jej obszaru. Kontekstualizacja zakłada natomiast odczytywanie tekstów przez pryzmat innych tekstów, co pozwala uchwycić sposób kształtowania się znaczeń kulturowych. Wiąże się z nią opis gęsty, czyli sposób przedstawienia kultury, koncentrujący się na zakorzenionych w niej znaczeniach. Zwraca on uwagę na to, co jest kulturowo istotne. Zwrot interpretacyjny sprowadzał wszystkie sfery kultury do kategorii tekstu. Takie podejście ułatwiło poznawanie i rozumienie różnych kręgów kulturowych. Problem stanowi tu formowanie się tego tekstu, który traci na obiektywności z uwagi na zróżnicowane traktowanie poszczególnych elementów. Poza tym z dzisiejszej perspektywy sam tekst w postaci zapisu literowego ustąpił miejsca obrazom i wizualizacjom.

Performative turn postrzega kulturę jako przedstawienie. U podstaw tego założenia znajduje się przekonanie o tym, że każdą wypowiedź można postrzegać jako inscenizację. Istotne stają się tutaj rytuały kojarzone ze zmianami i transformacjami. Za wiodącą metodę analityczną uznano w tym nurcie analizę rytuałów. Pozwala ona wychwycić kształtowanie się kulturowych znaczeń, co zbliża ją do *interpretive turn*. Badacze skupiają się przede wszystkim na fazie liminalności, czyli momencie przejścia z jednego stanu w drugi. W tym czasie następuje rozkład kultury na czynniki pierwsze i testowanie nowych sposobów działania. W *performative turn* ważne jest jeszcze pojęcie transgresji. Odnosi się ono do przekraczania i zacierania granic

na różnych płaszczyznach kulturowych. Przedstawiona koncepcja wydaje się trafną metodologią, ponieważ skupia się na ludzkich zachowaniach, które przybierają coraz częściej znamiona teatralności. Dotarcie do esencji kultury możliwe jest tutaj poprzez analizę rytuałów.

Reflexive turn (literary turn) bierze swój początek w krytyce badań terenowych. Ich wyniki prezentuje się bowiem w postaci jakiegoś opisu poznawanej kultury. Konstruowanie takiej wypowiedzi opiera się na prawidłach retoryki i narracyjnych konwencjach wypracowanych w kulturze badacza. To sprawia, że podważa się możliwość wypracowania w toku badań kulturoznawczych obiektywnej wiedzy o danym kręgu kulturowym. Przywołane spostrzeżenia przyczyniły się do rozważań, w efekcie których zaproponowano nowy model opisu naukowego. Wprowadzał on swobodę w kształtowaniu tekstu, która polegała na uwolnieniu się od skostniałych sformułowań, a także wprowadzeniu elementów humorystycznych i emocjonalnych. *Reflexive turn* dostrzega niedoskonałości w kulturoznawczych refleksjach, burząc wypracowaną metodologię. Choć proponuje się nowy sposób formułowania przedstawienia naukowego, to nie jest on jednak idealny. Proponowana swoboda może być różnie traktowana przez badaczy, co determinują ich własne doświadczenia kulturowe.

Postcolonial turn wywodzi się z oddziaływania kolonializmu. Jego przedmiot zainteresowania nie koncentruje się na centrum, lecz na peryferiach. Istotną rolę odgrywają tutaj teksty kultury, które traktuje się jako reprezentację, zawierającą wszelkie kolonialne doświadczenia. Istotną kategorią *postcolonial turn* jest hybrydowość. Tym terminem określa się mieszanek elementów zróżnicowanych kulturowo. Badaczy inte-

resuje tutaj przede wszystkim krzyżowanie się i nakładanie na siebie zjawisk. Taki obszar wzajemnych interakcji nazywa się tzw. „trzecią przestrzenią”. Dochodzi tutaj do ponownej interpretacji poszczególnych znaków. To wszystko prowadzi do rewizji pojęcia tożsamości. W zwrocie postkolonialnym wiąże się ono z różnicami, przejściami czy transformacjami. *Postcolonial turn* świetnie wpisuje się w przeobrażenia współczesnego świata. Kultury dosięga wszechogarniająca globalizacja, która narzuca pewne uniwersalne schematy. Wobec tego ich badanie powinno skupiać się na nawarstwieniach, tworzących *suis generis* hybrydy. Pozwoli to niewątpliwie na zupełnie inne postrzeżenie kultury.

Z *postcolonial turn* łączy się kolejny nurt, jakim jest *translational turn*. Kultura jest tu traktowana jako przekład. Ma to swoje podstawy w fakcie, że na świecie istnieje wiele kręgów kulturowych. W związku z tym wymaga to wzajemnego transferu obcego obrazu świata, sposobu myślenia i różnych doświadczeń – na tym właśnie polega przekład. Warto tutaj zwrócić uwagę na oddziaływanie przekładu i rolę, jaką pełni. Przyczynia się on do konstytuowania się kultury poprzez nakładanie się na siebie obcych znaków. Stanowi to punkt styeczny ze zwrotem postkolonialnym. *Translational turn* zajmuje się tworzeniem wzajemnych relacji między kulturami i poszukiwaniem odpowiadających sobie płaszczyzn. Przedstawione tutaj podejście napotyka trudności w przekładoznawstwie. Przykładem może być chociażby postrzeżenie przez przedstawicieli kultury europejskiej kultur orientalnych i na odwrót. Niektóre występujące tutaj odmienności bardzo ciężko zrozumieć. Jednak ich wychwycenie może pomóc *translational turn* w redukowaniu występujących napięć czy konfliktów.

Spatial turn w centrum swoich zainteresowań sytuuje przestrzeń. Ciekawe wydaje się rozumienie tego pojęcia. Oto jego charakterystyka:

Przestrzeń to społeczna produkcja przestrzeni jako wielowarstwowy i sprzeczny w sobie proces społeczny, jako specyficzne umiejscawianie (*Verortung*) kulturowych praktyk, jako dynamika relacji społecznych, niosąca w sobie możliwość przestrzennych przemian. (Bachmann-Medick 2012: 342)

Zatem przestrzeń staje się w takim ujęciu miejscem kształtowania się kultur. Zwrot przestrzenny nawiązuje do geografii kulturowej. Przeformułowane przez nią pojęcie przestrzeni, włączając do niego perspektywę stosunków władzy, co prowadzi do zainteresowania się przestrzeniami transnarodowymi. *Spatial turn* skupia się jeszcze na *thirdspace*. Mowa o przestrzeni, której nie wyznaczają granice dotychczas znane i nie można ich nanieść na mapę. Ta koncepcja odnosi się do pojęcia „heterotopii” (braku określonego miejsca usytuowania). Kluczowym narzędziem w charakteryzowanym zwrocie jest mapa, a szczególnie mapa mentalna, która pokazuje złożoność perspektywy przestrzennej. Badanie kultury przez pryzmat miejsca pozwala odkryć niezauważane dotychczas treści, przyczynia się do reinterpretacji znanych zjawisk. Pomocne w tym wszystkim stają się odwołania m.in. do *postcolonial turn*, co nadaje zwrotowi znamion interdyscyplinarności.

Ostatnim wyróżnionym nurtem jest *iconic turn*, dla którego kluczową kategorią jest obraz. Należy jednak zauważyć, że nie są to wyłącznie tradycyjne teksty kultury, lecz również cała sfera wizualna. *Iconic turn* stawia przed sobą zadanie krytycznej analizy wszelkich obrazów docierających do odbiorców. W ten sposób stara się za-

panować nad tym przesytem ikonycznym. Za istotne osiągnięcie *iconic turn* uznać należy wykształtowanie się interdyscyplinarnej ogólnej nauki o obrazie. Ponadto w pole swojego zainteresowania włączył proces widzenia. W tej wzrokowej percepcji upatruje się kontekstualizacji odnoszącej się do różnych sfer. Zwrot ikoniczny wydaje się najbardziej przyszłościowym kierunkiem w badaniach kulturoznawczych. Coraz więcej treści przekazuje się za pomocą obrazów (i/lub wizualizacji), które wypierają tekst pisany. Poddawanie ich analizom może pomóc w odkrywaniu różnych aspektów kultury wizualnej (tudzież cyfrowej).

Książka Doris Bachmann-Medick prezentuje współczesną panoramę nauk kulturoznawczych. Przyjęta tutaj zasada kompozycyjna, którą wyznaczają zwroty kulturowe, pozwala na lepszy ogląd zróżnicowanej metodologii badawczej. Każdy nurt został scharakteryzowany na podstawie bardzo szerokiej literatury, co świadczy o odczycaniu badaczki i jej świetnej orientacji w prezentowanej problematyce. Autorka przyjęła tutaj pewien schemat. Opis poszczególnych *cultural turns* rozpoczynała od przybliżenia kontekstu powstania. Dzięki

temu łatwo można się zorientować, co tkwi u jego podstaw i z czym kojarzyć dany nurt. Nie zabrakło omówienia najważniejszych kategorii i stosowanych metod badawczych. Taki schemat zamykał podrozdział poświęcony obecności konkretnego zwrotu kulturowego w wybranych dyscyplinach, co uznać należy za ważny walor tego opracowania. Pokazanie praktycznego zastosowania przyczynia się bowiem do lepszego zrozumienia idei *cultural turns* i pokazania ich interdyscyplinarności. Cenne wydają się jeszcze wszelkie komentarze i refleksje samej autorki. Podsumowują one i wskazują związki pomiędzy spostrzeżeniami innych badaczy. Przykładem może być chociażby skonfrontowanie *performative turn* z teorią aktów mowy Johna Austina. Prowadzi ono podkreślenia, że wypowiedzi performatywne łączą się z odpowiadającymi im rytuałami.

Cultural turns. Nowe kierunki w naukach o kulturze to publikacja, którą przeczytać powinni nie tylko kulturoznawcy, ale wszyscy humaniści. Pozwoli ona uporządkować bogactwo refleksji i dyskusji wokół nauk o kulturze. Poza tym skłoni do własnych przemyśleń i być może zainspiruje do tworzenia nowych pomysłów metodologicznych.